

Langer, Jerzy M.

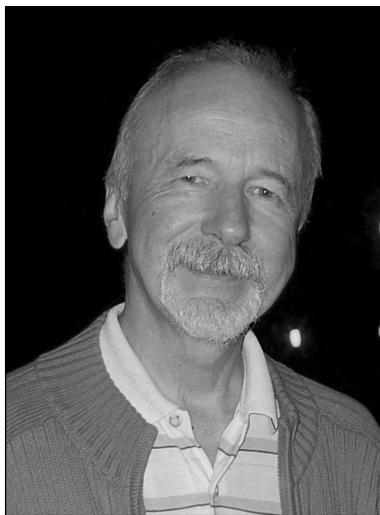
Jan Gaj (1943-2011)

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 74, 55-56

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



JAN GAJ
(1943–2011)

W niedzielę 20 lutego 2011 roku rano dotarła do nas wiadomość, że choroba zwyciężyła i że Janek odszedł na zawsze. Profesor Jan Gaj był od kilku lat Sekretarzem Wydziału III — pogodnym i jednocześnie bardzo skromnym Kolegą. Po zebraniu wyborczym Wydziału to właśnie on przedstawiał na ostatnim Zgromadzeniu Ogólnym TNW kandydatury nowo wybranych członków. To była Jego ostatnia serdeczna posługa dla naszego grona.

Profesor Gaj był przede wszystkim znakomitym fizykiem o niezwykle głębokim zrozumieniu istoty samej fizyki. Niektórzy z nas jeszcze pamiętają Jego piękne wykłady w telewizji (jakże to było dawno: dzisiaj TV czym innym się zajmuje). Pisywał do DELTY, proponując jak najprostsze doświadczenia ilustrujące niekoniecznie elementarną wiedzę z fizyki, zaś jego pięknie wydana książka przez WNT w 1985 roku pt. *Laboratorium fizyczne w domu* jest do dzisiaj niezbędnikiem dla wszystkich pasjonatów wiedzy.

Profesor Gaj od początku swej drogi akademickiej był związany z Uniwersytetem Warszawskim, przeszedł wszystkie szczeble: od asystenta zatrudnionego zaraz po ukończeniu studiów w 1965 roku, aż do uzyskania tytułu i stanowiska profesora w 1990. Od zawsze pasjonował go problem oddziaływania wzajemnego światła i ciała sta-

łego. Był świetnym eksperymentatorem z łatwością poruszającym się w arkanach zaawansowanej teorii. Wszystkie jego prace to kombinacja wyrafinowanego eksperymentu i głębokiej analizy teoretycznej. Dość długo szukał tematu życia. Przełom nastąpił pod koniec lat 70., gdy zaczęły się pojawiać prace eksperymentalne, pokazujące istnienie nowej klasy materiałów na pograniczu półprzewodników i magnetyków, tzw. półprzewodników pól magnetycznych. Trzy prace z 1979 roku, pokazujące nieoczekiwany gigantyczny efekt Faradaya w tej klasie materiałów — swoistą ich sygnaturę firmową, należą do kanonu prac wciąż czytanych i cytowanych (łącznie znacznie ponad 1000 cytowań). We wszystkich tych pracach prof. Gaj był pierwszym autorem. Szybko zdobył uznanie międzynarodowe; zaczęto go zapraszać na najważniejsze konferencje w kraju i za granicą. Publikował wraz ze współpracownikami od tego czasu po kilka prac rocznie, a łączna liczba ich cytowań przekroczyła 3000, co plasuje Go wśród najczęściej cytowanych fizyków ciała stałego w kraju.

Mimo że pasjonowało go najbardziej zrozumienie zjawisk, nie stronił od myśli, by zrobić z tego coś praktycznego. I właśnie w maju ubiegłego roku nasze środowisko zelektryzowała wiadomość, że przy Hożej, w jego laboratorium, udało się zapisać informacje w pojedynczym atomie manganu umieszczonym w tzw. półprzewodnikowej kropce kwantowej. Na koniec wywiadu opublikowanego na stronie MNiSW pod znamienym tytułem „Niezwykły eksperyment na Wydziale Fizyki UW” prof. Gaj napisał: „Dzięki tak nowoczesnej aparaturze będziemy mogli kontynuować prace badawcze na najwyższym poziomie i przeprowadzać doświadczenia, których przed nami nie zrobił nikt na świecie”. Niestety, tej radości nie będzie mógł już dzielić ze współpracownikami.

Jest mi po ludzku bardzo smutno, bo Janek był bardzo bliskim Kolegą od czasów wspólnej pracy na Wydziale Fizyki. Kiedyś rozmawialiśmy na temat tego, co ważne, i Janek tak po prostu powiedział „Chciałbym jak najwięcej zrozumieć, a potem o tym opowiedzieć”.

Prof. Jerzy M. Langer

*

Już ponad rok mija od nieoczekiwanej śmierci profesora Jana Gaja z Instytutu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego. Od-